

Prądy selektywne, cukrzyca. Kolagenoza.

Od 10 miesięcy z moją bratową stosujemy dietę optymalną, po której czujemy się bardzo dobrze. Bratowa miała cukrzycę i musiała brać aż po 6 tabletek dziennie, a cukier był wciąż wysoki. Nie bierze teraz żadnych tabletek, a cukier ma niski. Czy raz na zawsze została z cukrzycy wyleczona?

Ja chorowałam na gościec postępujący od 8 lat. Miałam straszne bóle i byłam całkowicie niesprawna. Leczyłam się u specjalistów reumatologii i w klinice i nic to leczenie nie pomogło. Ani enkorton, ani żadne inne leki nie przyniosły mi ulgi w tym strasznym cierpieniu. Dopiero dieta optymalna tak szybko mi pomogła, że już od dawna nie używam żadnych leków, po których bolał mnie żołądek i nie mogłam nic jeść. Czy każdy chory musi być leczony prądami selektywnymi?.

Składamy Panu Doktorowi serdecznie podziękowania i uznania za poświęcenie się dla ludzi spisanych na straty przez medycynę.
R.G.

Odpowiedź:

Bratowa Pani miała dość zaawansowaną cukrzycę, skoro musiała brać aż 6 tabletek dziennie, a cukier był wysoki. Wkrótce musiałaby zacząć brać insulinę. Bratowa została z cukrzycy wyleczona raz na zawsze pod jednym - jedynym warunkiem - będzie nadal stosowała Zywnie Optymalne. U prawie wszystkich chorych na gościec postępujący choroba ustępuje szybko, nawet duże zniekształcenia stawów mogą się cofnąć, OB obniża się średnio o ponad 40%, co 2 tygodnie. GPP czyli gościec postępujący jest chorobą z autoagresji, a choroba atakuje głównie drobne tętnice. Powoduje to niedożywienie tkanek głównie okołostawowych, w okolicach z zasady gorzej odżywionych, takich jak dłonie czy stopy, najbardziej narażonych na zimno, które też powoduje zwężenie tętnic i dalsze pogorszenie odżywiania. Choroba rzadko pojawia się w stawach, którym jest „zawsze ciepło”, takich jak stawy biodrowe. Jeśli Dieta Optymalna nie powoduje szybkiego spadku OB i ustępowania dolegliwości bólowych oraz zniekształceń, to trzeba szukać innej przyczyny. Tą przyczyną może być patologicznie zmieniona błona maziowa w jednym lub kilku stawach, która dalej „truje” i nie pozwala na ustępowanie choroby. Często bywa to błona maziowa w stawach uprzednio „leczonych” przez wstrzykiwanie hormonów sterydowych do tych stawów. Trzeba taki staw, czy stawy, zlokalizować, a chorą błonę maziową usunąć operacyjnie.

Prądy selektywne w tej chorobie działają bardzo skutecznie. Są lepsze od wszystkich innych metod leczenia, stosowanych w sanatoriach, gabinetach fizykoterapii, wszystkich pozostałych metod leczniczych i to razem wziętych. Po prostu maksymalnie rozszerzają na trwałe naczynia tętnicze, co powoduje szybką i dużą poprawę zaopatrzenia chorych tkanek i szybkie ustępowanie objawów chorobowych.

Prądy selektywne rozszerzają te naczynia tętnicze zawsze i tylko tam, gdzie to jest potrzebne.

Wszystkie znane leki stosowane w chorobach naczyń tętnicznych np. w miażdżycy czy chorobie Buergera rozszerzają głównie naczynia zdrowe, gdyż one lepiej reagują na lek niż chore i więcej tego leku do nich trafia. Dawno udowodniono, że leki rozszerzające tętnice, pogarszają ukrwienie w miejscach niedokrwionych.

Dlatego tak często bywa, że młody chory na chorobę Buergera, gdy idzie do szpitala na własnych nogach – gdzie karmią go tak, że ta choroba szybko postępować musi, stosują kroplówki i inne leki, które pogarszają ukrwienie w miejscach niedokrwionych – tym częściej wychodzi ze szpitala na jednej nodze lub na wózku inwalidzkim, im dłużej w tym szpitalu przebywa.

A przecież każdego chorego, który zachorował na chorobę Buergera można szybko przyczynowo, bez żadnych pieniędzy, z tej choroby wyleczyć. Gdy jest ona mocno zaawansowana, są duże owrzodzenia, na wyleczenie trzeba czekać dłużej.

Podobnie można i trzeba leczyć chorych na miażdżycę tętnic kończyn, owrzodzenia żyłaków i inne choroby powodujące niedokrwienie określonych tkanek. Najwyższa pora aby przerwać już masową „produkcję” inwalidów, których wszyscy musimy utrzymywać przez lata. Lepiej, gdy po wyzdrowieniu będą mogli utrzymać się sami z własnej pracy i potrafią stworzyć dobre warunki bytu dla swoich rodzin.

Nie każdy chory musi być leczony prądami selektywnymi. Są choroby, gdy nie jest to potrzebne. Ale w bardzo wielu chorobach są one wskazane, a są ratunkiem dla tych, którzy nie mogą chodzić, którzy cierpią z bólów, mają na nogach owrzodzenia i grożą im amputacje nóg czy rąk.

Prądy selektywne bardzo przyspieszają ustępowanie astmy oskrzelowej - u ponad 40%, choroba ustępuje za 2-3 dni, u łącznie ponad 65% w okresie 2 tygodni, u prawie wszystkich pozostałych – do 3 miesięcy. Nadkwasota mija po 2-3 zabiegach. Są bardzo skuteczne w nie trzymaniu moczu u kobiet, u ponad 90% powodują trwałe wyleczenie. We wszystkich chorobach działają najbardziej skutecznie łącznie z Dieta Optymalną. Po serii 10-15 zabiegów poprawa lub wyleczenie jest trwałe i bardzo rzadko, tylko w niektórych chorobach, trzeba zabiegi powtarzać.

Jan Kwaśniewski